

Sygn. akt I UK 424/17

POSTANOWIENIE

Dnia 23 października 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z odwołania J. J.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.
o emeryturę górniczą,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 23 października 2018 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 20 czerwca 2017 r., sygn. akt III AUa (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, bez
obciążania skarżącego kosztami zastępstwa procesowego strony
pozwanej w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 20 czerwca 2017 r. oddalił apelację wnioskodawcy J. J. od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P. z dnia 25 lutego 2016 r. oddalającego odwołanie wnioskodawcy od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Z. z dnia 22 lipca 2015 r. odmawiającej przyznania mu prawa do emerytury górniczej.

Sądy obu instancji uznały odwołanie wnioskodawcy za bezpodstawne, ponieważ nie udowodnił on wymaganego do przyznania mu emerytury górniczej, okresu pracy górniczej i równorzędnej w wymiarze 25 lat, w tym co najmniej 15 lat pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o

emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm., dalej powoływana jako „ustawa emerytalna”). Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że organ rentowy uznał za udowodniony staż pracy górniczej i równorzędnej w wymiarze 8 lat, 6 miesięcy i 19 dni oraz staż pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ust. 1, w wymiarze 8 lat, 4 miesięcy i 26 dni. Zatem do wymaganego stażu ogólnego zabrakło wnioskodawcy 16 lat, 5 miesięcy i 11 dni, a do stażu pracy z art. 50c ust. 1 - 6 lat, 7 miesięcy i 4 dni. Spór sprowadzał się do oceny możliwości zaliczenia okresu pracy wnioskodawcy w Kopalni Węgla (...) w R. od 4 stycznia 1988 r. do 16 listopada 2006 r. jako pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4. W tym spornym okresie wnioskodawca na początku zmiany przywoził ciągnikiem z przyczepą z bazy na miejsce pracy rury, przewody wiertnicze, kable, sprężarkę, agregaty, świdy, chwytaki, łopaty oraz inne potrzebne narzędzia. Następnie uczestniczył w ich rozładunku, a na zakończenie zmiany. Czasami, gdy nie było prac „ciągnikowych” wnioskodawca skręcał lub rozkręcał przewody za pomocą klucza, pomagał przy skręcaniu rur, usuwał łopatą ziemię przy pracującym urządzeniu wiertniczym. W spornym okresie wnioskodawca pracował na dwóch oddziałach (O-3 oraz rs-8) i obsługiwał ciągniki lub pracował na rzecz oddziału odwodnieniowego. Na gruncie takich ustaleń Sady obu instancji doszły do przekonania, że sporne prace wykonywane przez wnioskodawcę nie spełniały warunku z art. 50 ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, gdyż ustawodawca do prac górniczych na odkrywce zaliczył wyłącznie prace przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych. Takich prac wnioskodawca nie wykonywał, a jedynie przywoził ciągnikiem z bazy na miejsce odkrywki rury, przewody wiertnicze, kable, sprężarkę, agregaty, świdy, chwytaki, łopaty oraz inne narzędzia, rozładowywał je, a na koniec zmiany powrotnie odwoził. Sąd Apelacyjny podkreślił, że sama nazwa stanowiska nie ma znaczenia, jeżeli nie polegała na rzeczywistym wykonywaniu pracy górniczej o cechach określonych w ustawie emerytalnej, tylko zatem praca na stanowisku operatora sprzętu pomocniczego i technologicznego na odkrywce stanowi pracę górniczą, jeżeli pracownik pracował przy urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa

górnictwa oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, tyle że tego typu prac, a nawet zbliżonych rodzajowo, wnioskodawca nie wykonywał.

W skardze kasacyjnej wnioskodawca zarzucił: 1/ błędną wykładnię i niezastosowanie art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej w związku z załącznikiem Nr 2 pozycja 22 do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górnictwa oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górnictwa emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8) przez nieuznanie pracy w KW (...) „na stanowisku operatora sprzętu pomocniczego i technologicznego na odkrywce, jako pracy górnictwa”, 2/ „naruszenie art. 50b ustawy emerytalnej poprzez niezastosowanie”, 3/ naruszenie art. 2 i 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej polegające na „nierównym traktowaniu ubezpieczonych przez organ rentowy i Sąd orzekające w sprawie poprzez wydawanie różnych orzeczeń na podobnym stanie faktycznym i prawnym”, 4/ naruszenie art. 386 § 1 i 4 w związku z art. 391 k.p.c. przez „nie rozpoznanie istoty sprawy lecz przyjęcie bez głębszej analizy i wnikliwości, że prace przy urządzeniach odwodnienia kopalni nie są pracami wydobywczymi oraz, że ubezpieczony wykonywał głównie prace transportowe”. We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał na jej oczywistą zasadność wskutek przyjęcia, że „skarżący nie wykonywał pracy górnictwa pomimo wykazania w postępowaniu dowodowym, że taką pracę wykonywał”. Ponadto „istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów”. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w sprawie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie do merytorycznego rozpoznania. Powołanie się przez skarżącego na przesłankę „przedsądu” zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości (ze wskazaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają), nie doczekał się wykładni, bądź że jego niejednolita wykładnia wywołuje

rozbieżności w orzecznictwie sądów, które należy przytoczyć (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151 i z dnia 15 października 2002 r., II CZ 102/02, niepublikowane). W myśl utrwalonego orzecznictwa, nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawa ani nie występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne, jeżeli Sąd Najwyższy wyraził swój pogląd we wcześniejszym orzecznictwie, a nie zachodzą okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu. Ponadto rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego lub wątpliwości interpretacyjnych nie może się sprowadzać do odpowiedzi na zarzuty skarżącego skierowane pod adresem zaskarżonego orzeczenia ani też do odpowiedzi na wątpliwości skarżącego, które można wyjaśnić za pomocą obowiązujących reguł wykładni bądź w drodze prostego zastosowania przepisów (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP-wkładka 2003 nr 13, poz. 5).

Natomiast powoływanie się na oczywistą zasadność skargi zobowiązuje skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695). Tymczasem skarżący nie wykazał, że Sąd drugiej instancji dopuścił się oczywistego naruszenia prawa w takim kwalifikowanym rozumieniu, ani że zaskarżony wyrok jest oczywiście wadliwy. W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że o uznaniu konkretnej pracy za pracę górniczą decyduje charakter czynności faktycznie wykonywanych przez pracownika, a nie treść umowy o pracę łączącej go z pracodawcą ani nazwa stanowiska określona w angażach lub zaświadczeniu o wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach (por. wyroki z dnia 25 marca 1998 r., II UKN 570/97, OSNAPiUS 1999 nr 6, poz. 213; z dnia 22 marca 2001 r., II UKN 263/00, OSNAPiUS 2002 nr 22, poz. 553; z dnia 2 czerwca 2010 r., I UK 25/10, LEX nr 621137). O konkretnym charakterze kwalifikowanego zatrudnienia górniczego nie decyduje wykaz stanowisk pracy sporządzony przez pracodawcę ani zmiana kwalifikacji zajmowanego stanowiska pracy dokonana przez komisję weryfikacyjną (por. wyrok z dnia 6 września 2011 r.,

I UK 70/11, LEX nr 1102258). Praca „na odkrywce” w kopalniach węgla brunatnego (siarki) jest odpowiednikiem pracy „w przodkach” pod ziemią tylko wtedy, gdy polega na wykonywaniu zatrudnienia przy pracach bezpośrednio i ściśle związanych z wydobywaniem kopalin lub pozyskiwaniem złóż (por. wyrok z dnia 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, LEX nr 607444 oraz z dnia 22 kwietnia 2011 r., I UK 360/10, LEX nr 949021). W konsekwencji w przedmiotowej sprawie konieczne było zweryfikowanie, czy sporne prace były bezpośrednio związane z wykonywaniem czynności w „przodku” przy urabianiu i ładowaniu urobku lub przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębeniu szybów i robotach szybowych, a zatem sporne „inne prace w przodku” powinny wiązać się z bezpośrednim i zasadniczym procesem produkcyjnym zakładu górniczego, polegającym na urobku i wydobywaniu kopalin (por. wyroki z dnia 11 lutego 2010 r., I UK 236/09, LEX nr 585722 oraz z dnia 24 marca 2011 r., I UK 328/10, LEX nr 811825). Tymczasem z miarodajnych ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) wynika, że w spornym okresie skarżący „nie pracował przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złożeń, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, a także w kopalniach otworowych siarki oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla brunatnego”, bo „przywoził Ursusem z bazy do miejsca odwodnienia rury, kable, czyścił wyrobisko, pomagał przy wyciąganiu przewodu wiertniczego, czyścił studnie, żeby nie zalało odkrywki, a prace wykonywał w odległości ok. pół kilometra od koparki i zwałowarki”. Oznaczało to, że wykonywał obowiązki „okołogórnicze”, które nie pozostawały w bezpośrednim związku z górnictwem, pracami wydobywczymi ani nie były z nimi ściśle (immanentnie) powiązane. W konsekwencji Sąd Apelacyjny prawidłowo uznał, że charakter pełnionych przez skarżącego „pomocniczych” czynności pracowniczych w spornych okresach przekonywał o tym, że nie było to zatrudnienie wymagane do przyznania mu spornej emerytury górniczej.

W zakresie innego wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący twierdząc, że „istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych

wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów” nie wskazał o jakie konkretnie przepisy chodzi, zwłaszcza że kasacyjna polemika z prawidłową oceną przez Sąd drugiej instancji zebranego materiału dowodowego usuwała się spod rozeznania kasacyjnego (art. 398³ § 3 k.p.c.), skoro skarżący nie wykonywał kwalifikowanej górniczej pracy w rozumieniu określonym w chybionych materialnoprawnych podstawach kasacyjnego zaskarżenia, przeto nie udowodnił wymaganego stażu pracy górniczej (zrównanej z pracą górniczą pod ziemią) w rozmiarze koniecznym do nabycia górniczej emerytury.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., bez obciążania skarżącego kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu kasacyjnym (art. 102 k.p.c.).